Poniżej masz tekst podzielony na pięć akapitów. Przeczytaj go uważnie, a następnie dopasuj do każdego akapitu odpowiedni, zgodny z jego treścią tytuł spośród poniższych /metodą drag and drop/:

POSŁUSZEŃSTWO MUSI BYĆ		**WSZYSTKO W JEDNYCH RĘKACH**
KRÓL – OJCEM NARODU	**BÓG DAŁ WŁADZĘ**	**UPRAWNIENIA KRÓLA**

Jakub Bossuet[1] o istocie władzy absolutnej

Cztery przymioty są istotne dla władzy królewskiej: jest ona świętą, ojcowską, absolutną i zgodną z rozumem [...]. Wszelka władza pochodzi od Boga [...]. Monarchowie działają przeto jako sługi Boga i Jego zastępcy na ziemi [...]. Przez nich wykonywa On swą władzę. Z tego wynika, że osoba króla jest świętą, a kto się na nią porwie, dopuszcza się zbrodni. Bóg rozkazał swym prorokom, by królów namaszczali świętym olejem, tak samo jak kazał wyświęcać kapłanów i swe ołtarze. [...]. Władza królewska jest władzą ojcowską, a jej cechą jest dobrotliwość [...].

Władza królewska jest absolutną. By twierdzenie to uczynić szkaradnym i nieznośnym, wielu ludzi z upodobaniem miesza pojęcie rządów absolutnych z systemem samowoli. Jest to jednak coś zgoła innego. Monarcha nie potrzebuje przed nikim zdawać sprawy ze swych rozporządzeń [...]. Bez tej władzy absolutnej nie może zdziałać nic dobrego, ani niszczyć złego. Władza jego musi być tak wielką, by nikt nie mógł się spod niej usunąć. Jedyną ochroną człowieka prywatnego przed władzą publiczną jest jego niewinność.

Nad wyrok monarchy nie masz wyroku wyższego [...]. Monarchy należy przeto słuchać jak sprawiedliwości samej, inaczej nie byłoby porządku, ni końca sporów. [...]. Z tego wynika, że kto nie jest posłusznym monarsze, nie może być odsyłany do innego trybunału, lecz nieodwołalnie skazanym jest na śmierć, jako mąciciel pokoju i wróg społeczeństwa.

Nie ma władzy przymusu, której by podlegali monarchowie. Władza przymusu jest władzą, która rozkazy prawomocne wykonywa i przeprowadza. A rozkazy prawomocne może tylko monarcha wydawać; dlatego tylko on sam posiada władzę przymusu [...]. Tylko monarsze przysługuje piecza nad narodem. Oto zasada najważniejsza, z której wynikają dalsze. Do niego należą prace publiczne, do niego urzędy i broń, on tylko wydaje rozporządzenia i rozkazy, on rozdziela zaszczyty; nie ma władzy niezależnej od niego, nie ma zebrania bez jego przewodnictwa.

Państwu wychodzi na korzyść, jeśli cała władza skupia się w jednym ręku. Odjąć władzę monarsze znaczy podzielić państwo, tj. zakłócić spokój publiczny, stworzyć dwóch panów w przeciwieństwie do słów Pisma Świętego: „Nie można służyć dwom panom". Król jest na mocy swej władzy ojcem narodu, jego wielkość stawia go ponad małostkowe interesy, jego wielkość i naturalny jego interes opierają się na utrzymaniu narodu, bo w braku narodu on przestanie być królem. Dlatego najlepiej jest oddać całą władzę państwu temu, kto ma największy interes w utrzymaniu i wielkości samego państwa.

[1] *Jacques-Benigne Bossuet (1627-1704) – francuski duchowny katolicki, biskup, teolog, wychowawca i nadworny kaznodzieja Ludwika XIV.*